

„PAN TADEUSZ”

Księga pierwsza

„Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie:
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie”.

Adam Mickiewicz urodził się wśród Polaków zamieszkujących do dziś południowe strony Litwy i część Białorusi. Od setek lat w tych rejonach mieszkali Słowianie, którzy znaleźli się w wielonarodowym Księstwie Litewskim. Po chrzcie Jagielly w 1387 r. Księstwo Litewskie połączyło się z Królestwem Polskim.



mal. Julian Mackiewicz

Mickiewicz kochał swoją małą Ojczyznę nie przestając czuć się Polakiem. Nie ma więc żadnego historycznego uzasadnienia pisanie jego nazwisko po litewsku jako *Adomas Mickėvičius*. W naszych czasach spór o pisownię polskich nazwisk na Litwie trwał aż 30 lat i jeszcze nie został do końca załatwiony.

A jak ja kocham swoją Ojczyznę?

„Wtem brząknął w tabakierę złotą Podkomorzy,
I rzekł: «Mój Sędzio, dawniej było jeszcze gorzej!
Teraz, nie wiem, czy moda i nas starych zmienia,
Czy młodzież lepsza, ale widzę mniej zgorzenia.
Ach, ja pamiętam czasy, kiedy do Ojczyzny
Pierwszy raz zawitała moda francuszczyzny! [...] Ogłosił nam, że jacyś Francuzi wymowni
Zrobili wynalazek: iż ludzie są równi...
Choć o tym dawno w Pańskim pisano zakonie,
I każdy ksiądz toż samo gada na ambonie.
Nauka dawną była, szło o jej pełnienie!
Lecz wtenczas panowało takie oślepienie,
Że nie wierzono rzeczom najdawniejszym w świecie,
Jeśli ich nie czytano w francuskiej gazecie”.

Dziś byśmy powiedzieli „co wyczytano w niemieckiej

lub francuskiej gazecie”, choć pisanej w polskim języku. Przecież większość prasy w Polsce jest dziś w rękach Niemców i Francuzów, którzy dyktują główne kierunki polityki europejskiej, aby były jak najbardziej korzystne dla gospodarki i polityki Niemiec i Francji. Nie potępiamy ich. Owi właściciele największych gazet w Polsce są gorliwymi patriotami, tyle, że niemieckimi lub francuskimi. Dlatego tak ważne jest szukanie polskiej prasy, nie tylko katolickiej, w druku, czy w internecie. Są tam różne opinie o wielu sprawach, ale łączy je poszukiwanie najlepszych rozwiązań dla Polski.

Księga siódma

Gdy spotkali się Dobrzyńscy, aby o powstaniu zbrojnym przeciw Moskałom radzić, udali się do starego Maćka, który cieszył się największym autorytetem. Jednak podczas spotkania Gerwazy przekonał ich, aby najechali na Sopicę i wyrównali sąsiedzkie rachunki.

„Aż Maciek, dotychczas ponury,
Nieruchomy, wstał z ławy i wolnymi kroki
Wyszedł na środek izby, i podparł się w boki;
I spojrzawszy przed siebie i kiwając głową,
Zabrał głos, wymawiając zwolna każde słowo,
Z przestankiem i przyciskiem: «A głupi! a głupi!
A głupi wy! Na kim się mleło, na was skrupi!
To póki o wskrzeszeniu Polski była rada,
O dobru pospolitym, głupi, u was zwada?»”

Czyż nie jest to obraz naszego parlamentu, naszych rodzin, gdy tak blisko wojna z Moskałami, gdy mamy wiele ważniejszych spraw do uzgodnienia?

Księga dwunasta

Ostatnia księga „Pana Tadeusza” opisuje przybycie wojsk napoleońskich do Sopicowa. Na uczcie pojawia się bardzo szanowany szlachcic Maciek, który podejmuje rozmowę z dowódcą polskiego wojska w armii napoleońskiej, z gen. Dąbrowskim.

„Dąbrowski rzekł do Maćka: «A ty co, Kolego?
Zdaje się, żeś ty nierad z przybycia naszego?» [...]

«Ha! - rzekł Maciej, słyszałem, widzę, co się dzieje!
Ale, Panie, dwóch orłów razem się nie gnieździ!
Łaska pańska, Hetmanie, na pstrym koniu jeździ!
Cesarz wielki bohater! gadać o tem wiele! [...] A muszą też być z wami Turki czy Tartary,
Czy syzmatyki, co ni Boga, ani wiary:
Sam widziałem, kobiety w wioskach napastują,
Przechodniów odzierają, kościoły rabują!
Cesarz idzie do Moskwy! daleka to droga,
Jeśli Cesarz Jegomość wybrał się bez Boga!
Słyszałem, że już podpadł pod klątwy biskupie;
Wszystko to jest... » Tu Maciej chleb umoczył w supie
I jedząc nie dokończył ostatniego słowa”.

Od tysiąca lat doświadczają Polacy, że „daleka to droga”, aby budować potęgę polityczną i gospodarczą „bez Boga”. Mickiewicz pisząc te słowa na emigracji widział już klęskę Napoleona. Dziś przywódcy Unii Europejskiej popełniają ten sam błąd usiłując budować jej przyszłość „bez Boga”. Program budowania jednego państwa europejskiego, masowego sprowadzania migrantów, jako taniej siły roboczej, musi skończyć się tragedią. Nie zapomnijmy, że wielu liderów muzułmańskiej społeczności od tysiąca lat marzy o przekształceniu bazyliki św. Piotra w Rzymie w meczet, jak to uczyniono z bazyliką Hagia Sophia w Konstantynopolu.



mal. Walenty Wańkiewicz

Adam Mickiewicz pisał w innej epoce, ale jego diagnoza jest aktualna do dziś. Mawiali nasi nauczyciele: „Historia jest nauczycielką życia”, ale czy też nauczycielką dla mnie i dla ciebie?

ks. Wacław Dokurno